

Przedwojenne początki legijnego jeździectwa

Wtorek, 21 kwietnia 2020 r. godz. 11:27, źródło: Legionisci.com

Za rok powstania sekcji jeździeckiej Legii przyjęto rok 1960, chociaż nie ma najmniejszych wątpliwości, że legijne jeździectwo swoją działalność rozpoczęło znacznie wcześniej, jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Pierwsze wzmianki miały miejsce w roku 1937, kiedy klubowe wydawnictwo (na 50-lecie Legii) zdawkowo poinformowało o stworzeniu sekcji jeździeckiej Legii przy I Pułku Szwoleżerów. Więcej na temat przedwojennej działalności sekcji jeździeckiej Legii znajdujemy w księdze na 100-lecie. Po wojnie już w styczniu 1948 roku pojawiły się w prasie informacje nt. dalszej działalności jeździeckiej Legii.

W księdze na 100-lecie Legii czytamy, że do realizacji zapowiadanego zawiązania legijnej sekcji, doszło dopiero jesienią 1938 roku, gdy prezesem Legii był Władysław Kaliszek, miłośnik hippiki, a także dowódca 1 dywizjonu artylerii konnej. "Zebranie założycielskie odbyło się 29 września 1938 roku w sali konferencyjnej budynku klubowego przy Łazienkowskiej, a ideę w czyn wcielała kadra wybitnych sportowców tej dyscypliny. Kierownikiem sekcji został mjr Zdzisław Dziadulski, dwukrotny olimpijczyk z 1924 i 1928 roku, a także uczestnik wielu prestiżowych konkursów hippicznych rozgrywanych w Nicei i Rzymie. W zarządzie znaleźli się również jako jego zastępca mjr Marcin Freyman, a także kilku bardzo znanych zawodników: rtm. J. Zdanowicz, rtm. Edmund Kuchicki, rtm. Ludwik Bieńkowski, kpt. Ryszard Radzikowski, rtm. Tadeusz Sokołowski, por. Stefan Smolicz, por. Bohdan Piątkowski. Kadre uzupełniali lekarze - kpt. lek. Piotr Bylina i por. lek. Ruskowski. Trzon sekcji stanowili zawodnicy wywodzący się ze słynnej Wyższej Szkoły Kawalerii z Grudziądza, z której jeździeckie szlify najwyższej jakości wynosili najwięksi mistrzowie polskiego jeździectwa" - informuje księga na 100-lecie Legii.

Nic dziwnego, że pierwsze sukcesy legionistów przyszedł dość szybko. 9 października 1938 roku tytuł mistrza kraju w ujeżdżeniu zdobył Ryszard Radzikowski (na Derwiszu II). Jego bezpośrednim konkurentem w tym konkursie był rtm. Roycewicz-Leliwa, który już po wojnie w latach 60. zostanie jednym z najbardziej znanych trenerów sekcji jeździeckiej Legii. 27 listopada zorganizowano pierwsze zawody jako treningowy konkurs jeździecki w krytej ujeżdżalni przy ulicy Szwoleżerów 4. Tej samej, w której 10 lat później zaczęli korzystać... pięściarze Legii.

"W 1939 roku sekcja od początku zimy co miesiąc organizowała zawody w ujeżdżeniu dla drużyn wojskowych, w których startowało nawet po 60-80 koni. Z zawodników Legii najczęściej sukcesy osiągalni w tym okresie: rtm. Tadeusz Sokołowski na koniu Car, ppor. Świąćicki na Dunkanie, ppor. Jan Kochański na Etylu i Elipsie oraz por. Piątkowski i por. Stefan Smolicz. O wysoką jakość organizacyjną zawodów dbali płk Jan Karcz, rtm. Zdzisław Dziadulski, a także prezes ppłk Kaliszek. Sekcja organizowała również rekreacyjne rajdy turystyczne zarówno dla wojskowych, jak i cywili, prowadząc działalność aż do wybuchu wojny" - czytamy w księdze na 100-lecie.

Również po wojnie legijna sekcja jeździecka została reaktywowana sporo przed powtarzaniem w większości dotychczasowych publikacji (jako data początkowa) rokiem 1960. A miało to miejsce już na początku roku 1948. "Powojennym pionierem sportu konnego jest warszawska Legia, która nie bacząc na olbrzymie koszty utrzymania sekcji powołała ją do życia. Nowa sekcja Legii założona przez entuzjastów z płk. Brońskim, mjr Hałasem, mjr Konem, naczelnikiem Szopą, Dowiackim i Chatisowem (znanym biegaczem przedwojennym) na czele, rozwija się stale. W tej chwili liczy 59 członków, wśród których znajduje się wielu cywilów" - pisał Przegląd Sportowy w artykule zatytułowanym "Legia marzy o wznowieniu tradycji jeździeckich".

"Pierwszym klubem sportowym na terenie Polski (z wyłączeniem ośrodków wojskowych), który organizuje obecnie sekcję hippiczną - jest warszawski WKS Legia. W dniu 17 bm. o godz. 17-tej na stadionie WP w sekretariacie klubu odbędzie się zebranie organizacyjne wyżej omawianej sekcji. Sympatycy i miłośnicy hippiki proszeni są o jak najliczniejsze przybycie na zebranie" - pisało Życie Warszawy w grudniu 1947 roku.

"Treningi sekcji odbywają się w tej chwili codziennie w ujeżdżalni. Chwilowo trenują wojskowi, wśród których na czoło wysuwają się: rtm Domaszewski, rtm Harda, por. Osochacki, por. Orliński, ppor. Ryżów, ppor. Arendt, ppor. Józwiak, chor. Kawka, chor. Kościelak. Treningi drugiej grupy cywilów są rzadsze ze względu na brak koni. Ale już w najbliższych dniach brak ten będzie usunięty i zaprawa posunie się całą parą. Wśród cywilów, których można wyróżnić, znajdują się dwie amazonki: Pate Heddi i Bejt Nitowska" - pisano w styczniu na łamach PS, w cytowanym wcześniej artykule.

W pierwszych latach po II wojnie światowej planowano nawet budowę toru jeździeckiego na tyłach stadionu Legii. "Następcą toru w Łazienkach ma być teren przyległy do stadionu WP między kanałem i Czerniakowską. Możliwość tam mieć dłuższe par-courсы niż w Łazienkach. Kosztorys budowy trybun, stajen z 40 boksami, domku klubowego, sięga sporych sum, ale i one nie zrażają zapaleńców, wierzących, że już na wiosnę będziemy w Warszawie świadkami pierwszych powojennych konkursów hippicznych" - czytamy w prasie z roku 1948.

Sekcja jeździecka Legii funkcjonowała wówczas niestety przez zaledwie kilka miesięcy. "W marcu 1948 roku na stadionie WP odbyły się pierwsze powojenne zawody jeździeckie - wygrali je chor. Kawka na koniu Gastronom (konkurs młodych koni) i ppor. Ryżów na Łokietku (konie starsze), ale prasa nie podała ich przynależności klubowej. W kolejnych występach (maj-lipiec), podobnie jak inni zawodnicy, są oni wymieniani jako jeźdźcy Grupy Sportowej przy Szwadronie Przybocznym Prezydenta RP lub Grupy Sportowo-Jeździeckiej MON. Prawdopodobnie ze względu na brak bazy i wysokie koszty utrzymania Legia zrezygnowała z prowadzenia sekcji, a misji odbudowy polskiej hippiki podjął się resort obrony" - czytamy w księdze na 100-lecie.

Poprzednie teksty w dziale Historia.